

FLORIN ANGHEL  
Bukareszt

### **POLSKIE SPOŁECZNOŚCI W WIELKIEJ RUMUNII (1918-1940)**

Pierwsze dane o Polakach z obszaru rumuńskiego znane są od roku 1772/73, na rok przed odstąpieniem Austrii północnej części Mołdowii – Bukowiny. Sytuacja demograficzna w tamtym okresie była następująca: 54 284 – Rumuni (64,25%), 17 125 – Rusini, Ukraińcy (20,26%), 5975 – Hucułowie (7,06%), 2655 – Cyganie (3,14%), 2125 – Żydzi (2,86%), 1665 – Rosjanie (1,26%), 460 – Polacy (0,54%)<sup>1</sup>.

W latach 1774–1831 stan społeczności polskiej nie zmienił się radykalnie, gdyż nie miały wtedy miejsca zorganizowane procesy kolonizacyjne czy emigracja. Na Bukowinę napływa jednakże spora liczba mieszkańców Galicji i Teschen [Cieszyna – przyp. tłum.], jednocześnie z rodzinami słowackimi. Wśród pierwszych osiedlonych rodzin znalazły się rodziny: Jerzego Paździory (1782), Andrzeja Syguta (1790), Jana Świętka (1790), Jana Stodolnicy (1790), Anny Bielesz (1791), Jana Kucharyka (1793), Józefa Bugarika (1794), Jerzego Najdka (1797), Jana Ostrowskiego (1798), Andrzeja Ganczara (1801), Szymona Ganczara (1809), Szymona Luptowicza (1809), Jerzego Bugarika (1814), Józefa Syguta (1813) i Jana Drozdka (1819)<sup>2</sup>.

Byłoby błędem uważać, że konsolidacja polskiej społeczności Bukowiny miała miejsce wyłącznie dzięki wydarzeniom w okupowanej Polsce. Proces kolonizacyjny był jeszcze słaby: w Mołdwwi w 1848 r. mieszkało prawdopodobnie ok. 200-300 Polaków, jeśli wziąć pod uwagę fakt, iż w Jassach mieszkało 81 osób (w 1846 r. było ich 94), a w Birlad – 16<sup>3</sup>. Polacy wykonywali różne, dobrze płatne zawody: byli majstrami, ekonomami, nauczycielami; pracowali

---

<sup>1</sup> P. T u g u i, *Populația Bucovinei între 1772-1774*, „Academica” 1992, nr 4 (15) an II.

<sup>2</sup> M. G o t k i e w i c z, *Czy górale bukowińscy są Słowakami?* „Kurjer Polski w Rumunji”, Cernaui 1938, nr 247 (377) an VI (VIII) (3 IV), s. 5.

<sup>3</sup> D. Gh. I o n e s c u, *Date noi despre „episodul polonez” in revoluția munteana din 1848*, „Romanoslavica” 1963, VIII, s. 79-80.

także w przy skupie soli i tytoniu (w strefie przygranicznej). W 1846 r. administracja państwowa z Czerniowiec wysyłała do Mołdawii agentów w celu zbierania informacji na temat liczby Polaków i ich działalności. Jeden z agentów, Józef Amster, donosił w swym raporcie, że na dworze bojara Moruzi, w wiosce w pobliżu miasta Siret, znajdowało się 150 Polaków (liczba wydaje się jednak zawyżona). Jednocześnie austriacki konsul z Jass pisał w tym samym roku do Wiednia, że emigranci polscy cieszą się dużą sympatią wśród Rumunów<sup>4</sup>. Już w 1848 r. znani są Polacy korzystnie sytuowani w społeczeństwie rumuńskim: Aleksander Wróblewski, osiadły w Mołdawii ok. 1840-1841, był profesorem w hospodarskiej akademii w Jassach<sup>5</sup>, Władysław Poniatowski posiadał dużą fermę niedaleko Galați<sup>6</sup>, a Stanisław Diecicki zajmował w 1853 r. stanowisko naczelnika poczty w Radauți na Bukowinie<sup>7</sup>.

Mimo iż nieliczna społeczność polska z obszaru rumuńskiego od początku była zorganizowana, to w Mołdawii większość stanowili republikanie, a w Muntenii (Wołoszczyźnie) – monarchiści.

Odrębny etap w ewolucji mniejszości polskiej w Rumunii rozpoczyna się w latach 1863-1864, po upadku powstania. W marcu 1864 i we wrześniu 1865 r. władze w Wiedniu zostały poinformowane, iż duża liczba powstańców przybyła do Botoșani, Deleni, Calinești, Flăminzi, Mihăileni. Inny raport z maja 1866 r. mówi o przebywaniu ok. 500 emigrantów w okolicy Jass; Polaków zaobserwowano także w Focșani, Galați, Tecuci, Nuși, Bacău i Dorohoi<sup>8</sup>.

Dużą część tych, którzy zamieszkali na stałe w Mołdawii, stanowili rzemieślnicy, urzędnicy, przedsiębiorcy, technicy, farmerzy. Rumunia będąca krajem rozwijającym się, potrzebowała ludzi mających przygotowanie zawodowe do pełnienia rozmaitych funkcji i z tego względu oferowała im wiele korzyści.

W roku 1870/71 spotykamy na Bukowinie 2475 Polaków<sup>9</sup>. Ich cechą charakterystyczną był wysoki stopień wykształcenia (ponieważ procent ludności miejskiej był wyraźnie wyższy od procentu ludności wiejskiej): w szkole rolniczej w Czerniowcach na 106 uczniów – 12 było Polakami; spora liczba

---

<sup>4</sup> T. B a l a n, *Emigranții poloni in Bucovina și Moldova in secolul al XIX lea*, w: *Tiparul Glasul Bucovinei*, Cernauți (b.r.w.), s. 16.

<sup>5</sup> P. P. P a n a i t e s c u, *Emigrația polona și revoluția română de la 1848*, w: *Studii și documente, Cartea Românească*, București 1929, s. 26.

<sup>6</sup> Tamże, s. 12.

<sup>7</sup> D. L u c h i a n, *Radauți – vatra românească de tradiții*, Editura Litera, București 1982, s. 148.

<sup>8</sup> B a l a n, *Emigranții*, s. 21-23.

<sup>9</sup> G. B. D u i c a, *Bucovina. Notițe politice asupra situației*, Institutul Tipografic T. Liviu Albini, Sibiu 1895, s. 138.

Polaków znajdowała się w szkołach zawodowych w Radauți (7) i Siret (4)<sup>10</sup>. Prawdziwa eksplozja nastąpiła wśród ludności miejskiej: jeśli w Czerniowcach w okresie 1843-1850 jest odnotowanych 810 Polaków<sup>11</sup>, to w 1890 r. jest ich już 7610, a w 1910 – 14 893!<sup>12</sup> W roku 1890 duże skupiska Polaków istniały ponadto w Suczawie (879 osób), Rohozna (427), Jucicā Nouā (Żuczka Nowa – 271), Sadogura (241), Boian (200), Cuciur Mare (188), Lehuceni (133), Cernauka (126), Rarancea (118). Ważne są też grupy z Vāscăuți, Cacica (Kaczyka) i Solonețul Nou. W Czerniowcach większość Polaków zamieszkiwała w mieście (6511 z 7610), wśród przedmieść większa liczba Polaków zamieszkiwała jedynie w Clorucica (440), Caliceanca (389) i Roș z Menastiriște (254), podczas gdy na przedmieściu Norecea odnotowano tylko 16 osób narodowości polskiej<sup>13</sup>.

Wyjątkowo wysoki poziom edukacji w szeregach Polonii bukowińskiej (zwłaszcza z Czerniowiec) był powodem tworzenia się licznych stowarzyszeń kulturalnych, czytelniczych, sportowych, rozprzestrzenionych po całej prowincji, a mających za cel wzmocnienie więzi etniczno-religijnych i promocję wartości narodowych (przede wszystkim języka i historii). Ważniejszymi i o większym wydzwiku były: Towarzystwo Polonii Bratniej Pomocy z Czerniowiec, założone w lutym 1869 r. przez Stefana Dembińskiego, Aleksandra Morgenbessera, Kajetana Kamila Ignacego Kornickiego i Karola Bronarskiego<sup>14</sup>, Towarzystwo Akademickie „Ognisko” z Czerniowiec (1876), Polskie Towarzystwo Czytelnicze z Vāscăuți (1878), Towarzystwo Sportowe „Sokół” z Czerniowiec (1892), Towarzystwo „Gwiazda” z Czerniowiec (1892), „Lechia”, Polski Związek Szkolny, Klub Sportowy „Wawel”, Towarzystwo Czytelnicze z Suczawy, założone w 1903 r. przez Edwarda Sworakowskiego, Józefa Kwiatkowskiego, Krzysztofa Jakubowicza i Józefa Cewe<sup>15</sup>.

Po 1880 r. debiutuje polska prasa bukowińska: pierwszą publikacją była gazeta satyryczna „Osa”, po niej zaś dwumiesięcznik „Przedświt”, wydawany przez Józefa Hieronima Rychtera i Alfreda Stehlika. Wtedy także pojawiły się tygodniki polityczne: „Gazeta Polska” i „Przegląd Czerniowiecki”, które od

<sup>10</sup> Tamże, s. 99-100.

<sup>11</sup> D. C o v a l c i u c, *Școala română din Bucovina: istorie și realitate*, „Țara Fagilor”, Târgu Mureș–Cernăuți 1992, s. 29.

<sup>12</sup> Tamże, s. 36.

<sup>13</sup> D u i c a, *Bucovina*, s. 73.

<sup>14</sup> „Czerniowiecka Gazeta Polska” 1929, nr 543 (19 V) an 47.

<sup>15</sup> A. S t r o n c z y ń s k i, *Z dziejów Czytelni Polskiej w Suczawie, 1903-1933*, „Kurjer Polski w Rumunji” 1933, nr 11(141) (22 X) an I(III), s. 2.

1882 r. połączyły się i wychodziły jako tygodnik „Gazeta Polska” (w Czerniowcach)<sup>16</sup>.

W 1910 r., kiedy administracja wiedeńska zorganizowała oficjalny spis (z 794 929 mieszkańców Bukowiny 36 210 było Polakami)<sup>17</sup>, mniejszość była już skonsolidowana, o bogatej tradycji historycznej i kulturalnej, wykształcona zwłaszcza w ostatnich trzech dziesięcioleciach XIX w. oraz mająca tożsamość religijną, językową i ekonomiczną; okres 1863-1914 stanowi epokę formowania, rozwoju i konsolidacji polskiej grupy etnicznej na Bukowinie. Stwierdzenie to nie neguje faktu, iż przed rokiem 1863 powstały ważne kolonie: w 1834 r. – Nowy Sołonec (od „solny”), w 1835 r. – Plesza, w 1846 r. – Poiana Micului, później Hliboca, Stara Huta, Terebleszta, Caliceanca, jednak były one daleko od tego, co socjologicznie i historycznie nazywamy odrębną mniejszością etniczną.

Utworzenie jednolitego, narodowego państwa rumuńskiego (1 XII 1818 r.) i odrodzenie się niepodległej Polski (11 XI 1918 r.) były dwoma symultanicznymi procesami, rezultatami tej samej ewolucji geopolitycznej, rozpadu monarchii austro-węgierskiej i Rosji carskiej.

Na posiedzeniu Narodowej Rady Rumuńskiej, które miało miejsce w Czerniowcach 15–28 XI 1918 r., Polacy byli jedyną reprezentacją bukowińskich mniejszości narodowych, głosującą bez wahania za przyłączeniem Bukowiny do Rumunii. „Przedstawiciele polscy byli kilkakrotnie gorąco oklaskiwani”<sup>18</sup> – wspomina intelektualista bukowiński Grigore Nandriș, naoczny świadek. Wykrzykiwali: „Niech żyje Wielka Rumunia”, otrzymując w odpowiedzi od zgromadzonych w sali liczne okrzyki „hurra!” oraz „Niech żyje Wielka Polska!” Deklaracja mniejszości polskiej o przyłączeniu się do zjednoczenia została przedstawiona królowi Ferdynandowi przez delegację pod przewodnictwem dr. Stanisława Kwiatkowskiego. W skład delegacji weszli ponadto: Leopold Kamiński, dr Edmund Wicentowicz, Bazyli Duzinkiewicz, Leopold Schweiger i Władysław Pospiszyl<sup>19</sup>.

Ilu Polaków mieszkało w Wielkiej Rumunii? – dokładnie nie wiadomo; dotarcie do jednolitych danych nie jest możliwe, ponieważ studiowane źródła podają liczby całkowicie różne. Zgodnie ze spisem oficjalnym z grudnia 1930 r. znajdujemy 48 310 osób zadeklarowanych jako Polacy według narodowości, ale

<sup>16</sup> „Czerniowiecka Gazeta Polska” 1929, nr 546 (5 VI).

<sup>17</sup> I. N i s t o r, *Români si rutenii din Bucovina. Studiu istoric si statistic*, Socec, Bucuresti 1915, s. 1.

<sup>18</sup> G. N a n d r i ș, *Zile trăite in Bucovina*, in „Amintiri razlete din timpul Unirii”, *Glasul Bucovinei*, Cernauți 1938, s. 256.

<sup>19</sup> „Kurjer Polski w Rumunji”, Cernauți 1933, nr 14 (144) (12 XI) an I (III), s. 1.

biorąc za kryterium używany język – polski – liczba ta spada do 38 265<sup>20</sup>. Dane pochodzące od mniejszości polskiej z roku 1923/24 mówią o blisko 80 000 Polaków<sup>21</sup>. Tę samą cyfrę podają także archiwa MSZ w Bukareszcie, ale w odniesieniu do roku 1939<sup>22</sup>, zaś prawie jednakowa jest cyfra opublikowana w „Kurjerze Polskim w Rumunji” w Czerniowcach w lipcu 1934 r. (72 500–82 500 Polaków, tzn. 6,5% populacji Bukowiny)<sup>23</sup>. Rumuńska statystyka oficjalnie podaje, że w latach trzydziestych mniejszość polska reprezentuje 3,3% mieszkańców Bukowiny (5,8% ludności miejskiej i 2,4% ludności wiejskiej). Nie istniały etniczne grupy polskie w Oltenii, Dobrudży, Criszanie i Maramureszu; w Muntenii i Mołdawii cyfry są bardzo małe – 0,1% lub 0,2%, a w Besarabii 0,3%<sup>24</sup>. Organ mniejszości polskiej podaje dla Besarabii liczbę 10–20 000 Polaków (w 1934 r.), dla Mołdawii i Muntenii – 5–7000, a dla Transylwanii 2500–3500. Zwracam uwagę, że statystyką pochodzącą od polskiej mniejszości posługuję się ostrożnie, w związku z odnotowanymi dla Bukowiny skokami demograficznymi: od 18 251 Polaków (w 1880 r.) do 36 079 (w 1910 r.) i 72 500–82 500 (w 1934 r.)<sup>25</sup>.

W Transylwanii i Banacie mniejszość polską znajdujemy w okręgach Petroșani–Lupeni (rodziny górników ze Śląska), Mediaș, Arad, Tâlmăci, Reșița (robotnicy przemysłowi). W Besarabii zamieszkiwało ponad 5000 Polaków, z czego 2000 w Kiszyniowie. Powszechnie były wyspecjalizowane osiedla polskie – robotników leśnych, leśników – Nehoiu (Buzău); metalurgów – Pașcani; szklarzy – Nirtău (Botoșani), Negulești (Bacău), Dudești (Bukareszt); nafcjarzy – Cimpina, Buștenari; handlowców – Turnu Severin, Craiova, Constanța. Około 600 Polaków zamieszkujących w Bukareszcie pochodziło głównie ze środowisk intelektualnych: na tak małą liczbę osób znane są co najmniej trzy stowarzyszenia kulturalne: „Oświecenie”, „Choinki” i im. A. Mickiewicza.

Z powodu małej liczby obywateli-wyborców (poniżej 50 000), w okresie Wielkiej Rumunii Polacy posiadali tylko dwa mandaty parlamentarne: jeden w 1919 r., w pierwszym parlamencie po zjednoczeniu w 1918 r. (dr S. Kwiatkowski), i drugi, 20 lat później, w 1939/40 r. (senator Tytus Czerkawski).

---

<sup>20</sup> S. M a n u i l ă, *Considerațiuni asupra prezentării graficea etnografiei României*, „Academia Româna. Memoriile Secțiunii Istorice” 1939, t. XXI, mem 14, s. 6.

<sup>21</sup> Z statystyki Rumunii – „Gazeta Polska”, Cernauți 1924, nr 287 (15 VI) an VII.

<sup>22</sup> Arhiva Ministerului Afacerilor Externe (M.A.E.), București, Fond România, vol. 385, s. 242.

<sup>23</sup> „Kurjer Polski w Rumunji”, Cernauți 1934, nr 51 (181) (22 VII) an II (IV), s. 7.

<sup>24</sup> S. M a n u i l ă, D. C. G e o r g e s c u, *Populația României*, Editura Institutului Central de Statistică, București 1938, s. 51.

<sup>25</sup> „Kurjer Polski w Rumunji” 1934 (22 VII), s. 7.

Nie są znane jakieś skonsolidowane ugrupowania polityczne wewnątrz mniejszości polskiej w Rumunii; nieporozumienia polityczne były przedłużeniem kontrowersji istniejących w społeczeństwie rumuńskim, rywalizacji między liberałami a ludowcami. Grupa dra Grzegorza Szymonowicza – „Koło Polskie”, założone w 1927 r., mające jako swój organ prasowy „Głos Prawdy”, zbliżona była bardziej do kręgów narodowo-chłopskich<sup>26</sup>. Dość szybko utraciła ona wiarygodność w związku z aferami, w jakie był zamieszany jej lider: używanie na cele prywatne pieniędzy przychodzących z Polski, a przeznaczonych na szkoły podstawowe i towarzystwa kulturalne oraz kampania dyskredytująca polskiego konsula z Czerniowiec, Mieczysława Grabińskiego<sup>27</sup>. Rywale polityczni adwokata Szymonowicza skupili się wokół inż. Alojzego Friedla, w ramach stowarzyszenia „Rada Narodowa”, założonego w 1919 r., sympatyzując z liberałami. Inżynier Friedel, popierany także przez polskiego konsula z Czerniowiec oraz katolicki kler z Bukowiny, działał na rzecz edukacji kulturalnej młodzieży polskiej w duchu programów i wytycznych nadsyłanych z Warszawy<sup>28</sup>.

Jeżeli chodzi o polskie publikacje w Wielkiej Rumunii, przedstawię ich listę, będącą wynikiem badań przeprowadzonych w zbiorach Biblioteki Akademii Rumuńskiej i Archiwów Państwowych w Bukareszcie. Najważniejszą gazetą polską jest, bez wątpienia, „Kurjer Polski w Rumunji” (Czerniowce 1933-1939 i Bukareszt 1939-1940) – tygodnik informacyjny, organ Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunii. Pierwszy numer ukazał się 6 VIII 1933 r. w Czerniowcach, mając redakcję i administrację w budynku Domu Polskiego przy ulicy Iancu Flondor 40. Redaktorem był Julian Rachmister, a dyrektorem – dr Kazimierz Żukowski. Począwszy od 19 X 1939 r. gazeta zmieniła nazwę na „Kurier Polski”, stała się dziennikiem i przeniosła redakcję do Bukaresztu (ul. Acade-meii 2), przechodząc pod kierownictwo senatora T. Czerkawskiego i Piotra Mizunki. Kilka lat gazeta wychodziła w nakładzie 1000 egz. (tak podaje źródło archiwalne z 1939 r.<sup>29</sup>), aczkolwiek wydaje się, że nakład przekraczał 2500 egz. Po upadku państwa polskiego zwiększono nakład do ponad 13 000 egz.<sup>30</sup> (aż do jesieni 1940 r.). W trzech numerach – ze stycznia, lutego i marca–kwietnia 1936 r. pojawił się dodatek dla młodzieży pt. „Młodzi. Głos młodzieży

<sup>26</sup> Arhiva M.A.E., București, Fond România, vol. 385, s. 133, nota Serviciului de Informațiuni din Direcțiunea Poliției de Siguranță, 7 IV 1932, nr 23098.

<sup>27</sup> Tamże, s. 120, nota Direcțiunii Generale a Poliției, Serviciul de Informații, 26 IX 1931.

<sup>28</sup> Tamże.

<sup>29</sup> Arhivele Statului, București, Fond Ministerul Propagandei Naționale, dosar 428/1939, s. 61; raport 24/I/A din 10 ianuarie 1939 al Subsecretariatului de Stat al Propagandei.

<sup>30</sup> Arhiva M.A.E., București, Fond România, vol. 385, s. 250, nota confidențială a ministrului Poloniei, Poniński, pentru ministrul român de externe, 30 V 1940.

polskiej w Rumunji”. Innymi publikacjami były: „Gazeta Polska” (tygodnik demokratyczny, organ Polskiej Rady Narodowej, Czerniowce 1921-1932, redaktor: Henryk Stanisław Zucker, 800–1000 egz.)<sup>31</sup>, „Głos Prawdy” (szef: Grzegorz Szymonowicz, 1926-1933, 8000 egz.)<sup>32</sup>, „Czerniowiecka Gazeta Polska” (1928-1930), „Głos Ludu” (Czerniowce 1921-1922), „Głos Ludu” (numer czterostronicowy z 7 IX 1930 r., organ Polskiej Narodowej Partii Robotniczej z Bukowiny, redaktor: Antoni Panecki), „Gazeta Suczawska” (Suczawa, redaktor: Antoni Stronczyński, 5 numerów w maszynopisie – 23 IV, 1 V, 22 VII, 29 X i 25 XII 1936).

W Czerniowcach, przy ul. Iancu Flondor, istniały: teatr polski „Miłośników Sceny” (pod nr 40) oraz polska restauracja „Lucullus” (pod nr 20), właścicielem był W. Romankiewicz. Istniały także dwa polskie banki – Bank Przemysłowo-Rolniczy, prowadzony przez F. Włoszkiewicza, i Bank Akcyjny.

Towarzystwa Kulturalne założone przed 1914 r. działały nadal. Ich celem było zachowanie i umocnienie polskich wartości. Wszystkie skupiły się w Polskiej Radzie Narodowej, w kierownictwie której działali: ks. Andrzej Łukasiewicz i Tytus Czerkawski. Towarzystwa bukowińskie były najlepiej zorganizowane, ale istniały także prężne stowarzyszenia: w Kiszyniowie („Jan Sobieski”), kierowane przez Romana Biskupa, w Soroce (Besarabia) i Galați („Koło Polskie”) prowadzone przez Aleksandra Dunina.

Szkoła Polska, zwłaszcza bukowińska, jest jednym z najważniejszych elementów w ewolucji mniejszości. Jeśli na początku lat dwudziestych liczba szkół państwowych z wykładowym językiem polskim (włącznie z polskim liceum w Czerniowcach) była bardzo duża, to pod koniec lat trzydziestych państwo rumuńskie nie miało już ani jednej polskiej szkoły, a liczba szkół prywatnych i wyznaniowych spadała. Statystyka Ministerstwa Oświaty wykazuje za rok 1929/30 34 polskie prywatne szkoły podstawowe z 1795 uczniami i 75 nauczycielami<sup>33</sup>. Należy podkreślić, iż ważnym centrom polskim, jak Czerniowce, Bojany, Zastawna, Sadogura, Storozyniec (Starojineț), Wyżnica (Vijnța), Suczawa, Cacica, Nowy Sołonec, udało się zachować szkolnictwo narodowe.

W połowie lat trzydziestych można mówić o kryzysie w polskim systemie edukacyjnym w Rumunii. Zgodnie ze statystykami rumuńskimi w roku 1931/32 z 8827 dzieci uczęszczających do szkół tylko 753 mogło chodzić do szkół będących pod patronatem Polskiego Związku Szkolnego. Sytuacja mogła być

---

<sup>31</sup> Arhivele Statului, București, Fond Ministerul Propagandei Naționale, dosar 141, s. 90, 1929.

<sup>32</sup> Tamże.

<sup>33</sup> Arhiva M.A.E., București, Fond România, vol. 385, s. 57-61, adresa Direcțiunii Generale a învățământului Particular, 31 I 1929.

nazwana jako niepokojąca, gdyż w miejscowościach takich, jak np. Nowy Sołonec (z 227 dziećmi polskimi w 1934/35 r.), istniały paradoksy polegające na tym, że mimo obecności niezbędnych kadr nauczycielskich (nauczyciele: Witold Dąbrowski i Olga Lepatyńska) oraz społeczności całkowicie polskiej, władze odmawiały ponownego utworzenia państwowej szkoły polskiej<sup>34</sup>.

Wyjaśnienie mogłoby składać się z kilku elementów: państwo rumuńskie rozpoczęło rumunizację szkolnictwa w tych rejonach, gdzie populacja składała się w większości z ludności nierumuńskiej; w tym samym czasie istniała dyskusja dotycząca tożsamości narodowej mieszkańców niektórych miejscowości Bukowiny: dylemat – Polacy czy Słowacy? Trudno jest powiedzieć, po czyjej stronie leży prawda, w momencie, gdy – jak się wydaje – mieszkańcy zdeklarowani jako Polacy nie rozumieli języka polskiego, natomiast rozumieli słowacki. Świadczenia na ten temat istnieją ze strony neutralnej – rumuńskich władz szkolnych. Problem ten był poruszany jeszcze przed wybuchem rozbieżności: „Tak zwana ludność polska nie jest polska, tylko słowacka. Kiedy do uczniów mówi się w języku polskim, z trudem rozumieją, zgadując bardziej, kilka słów”<sup>35</sup>.

Spór słowacko-polski z Bukowiny na temat tożsamości pewnych społeczności zadeklarowanych jako polskie stał się sporem publicznym pod koniec roku 1936 i na początku roku 1937, kiedy to przybyło do Poiana Micului dwoje słowackich nauczycieli: Rudolf Kowalik Ustianski i Nilda Guderow. Słowackie obietnice tym, którzy zdecydowaliby się „nawrócić” – otrzymania rasowych krów z Czechosłowacji, książek i pieniędzy oraz budowy dla nich słowackiej szkoły, kościoła i fabryki sukna (w Poiana Micului) – wydaje się, że dały rezultaty, gdyż więcej niż 1/4 z ogólnej liczby mieszkańców obu miejscowości zmieniła narodowość<sup>36</sup>.

Ze strony polskiej obserwujemy stanowcze i gwałtowne reakcje: władze warszawskie były przekonane, że akcja słowakizacji mniejszości polskiej na Bukowinie stanowiła część „starań czechosłowackich o połączenie terytorialne z ZSRR”<sup>37</sup>, a prasa polska z Czerniowiec donosiła, iż „Czechosłowacja to filia Kominternu i centrum rozprzestrzeniania się bolszewizmu na całą Europę”<sup>38</sup>.

---

<sup>34</sup> Arhivele Statului, București, Fond Ministerul Instrucțiunii Publice, dosar 59/1934, s. 155-157, Memoriu al Asociației Școlare Polone din Romania in problema invatamântului in limba polona in Bucovina, 10 IX 1934.

<sup>35</sup> Tamże, s. 155, referatul inspectorului general N.I. Rusu la memoriul din 10 septembrie 1934.

<sup>36</sup> Arhiva M.A.E., București, Fond România, vol. 385, s. 164, Adresa 25272 S/20 aprilie 1937 a Serviciului de Informații din Direcția Poliției de Siguranța.

<sup>37</sup> Tamże, s. 144, raport nr 693/6 februarie 1937 de la legatia româna din Varșovia pentru Victor Antonescu, ministru de externe.

<sup>38</sup> „Kurjer Polski w Rumunji” 1937, nr 213 (343) (8 VIII) an V/VII, s. 3.



Rząd bukaresztański próbował uspokoić polskich przywódców: w grudniu 1937 i marcu 1938 r. minister Ion Nistor i władze z Czerniowiec i Cimpulung spotkały się z A. Łukasiewiczem, W. Berezeckim, A. Friedlem i dr. K. Żukowskim, odwiedzając Pleszę i Poiana Micului, gdzie stwierdzono zmiany w ewidencji etnicznej (70% Polaków i 30% Słowaków)<sup>39</sup>.

Rumuński minister do spraw mniejszości, historyk S. Dragomir, wskazywał, iż mieszkańcy Poiana Micului, Pleszy, Terebleszty i Nowego Sołońca byli Słowakami, ale jako katolicy weszli do systemu organizacyjnego polskiego Kościoła katolickiego (który posiadał w XIX w. swoje szkolnictwo) i z czasem zostali spolonizowani<sup>40</sup>. „Ilustrowany Kuryer Codzienny” z Krakowa utrzymywał jednak, że akcja słowakizacji Polaków to dzieło władz rumuńskich<sup>41</sup>.

Wydaje się, że w latach 1937-1938 na Bukowinie miała miejsce walka dwu opcji politycznych: polskiej i czechosłowackiej. Ich dążeniem było uzyskanie korzystnej pozycji bądź w celu przeciągnięcia Rumunii na którąś ze stron (ułożenie stosunków z Małą Entantą i umocnienie kontaktów z Warszawą), bądź to – w przypadku Czechosłowacji – w celu zainicjowania kontaktów z Sowietami (na wypadek agresji Bukowina stanowiła obszar przejściowy).

Na zakończenie tej syntezy spróbuję wyciągnąć kilka wniosków: pozwolę sobie zacząć stwierdzeniem, że w okresie międzywojennym mniejszość polska okazała się być mniejszością nie tylko najbardziej wierną Wielkiej Rumunii. Była także znakomitym połączeniem między dwoma cywilizacjami, między dwoma krajami, których przeznaczeniem była obrona Europy przed niebezpieczeństwem totalitaryzmu komunistycznego. Między tymi dwoma elementami – większością i mniejszością nie istniał kryzys zaufania. Jednocześnie kilka elementów – Kościół, szkoła, organizacje kulturalne i tolerancyjność władz rumuńskich było – jak sądzę – podstawowymi czynnikami, dzięki którym zachowano i rozwinięto polskość w okresie 1918-1940; że tak było, można zdemontować dość łatwo, powołując się na sytuację, jaka nastąpiła zaraz po zajęciu przez ZSRR terenów rumuńskich na północy i wschodzie – Bukowiny i Besarabii.

Szczególne związki polityczne i wojskowe między Rumunią i Polską miały z pewnością wpływ na sytuację mniejszości polskiej; współpraca wszystkich

---

<sup>39</sup> „Kurjer Polski w Rumunji” 1938, nr 244 (374) (13 III) an V/VII. W 1936 r. Konsulat RP w Czerniowcach skierował do pracy wśród ludności narażonej na agitację słowacką Mieczysława Dubickiego (byłego Komendanta ZHP w Rumunii). Szerzej na ten temat zob.: *Pamiętnik Mieczysława Dubickiego* (fragmenty), „Rocznik Polonijny”, Lublin 1984-1985, s. 249-274.

<sup>40</sup> Arhiva M.A.E., București, Fond România, vol. 385, s. 217, adresa 257/5 novembre 1938 a Comisariatului General pentru Minorități.

<sup>41</sup> Tamże, s. 220; „Ilustrowany Kuryer Codzienny”, Kraków 1938 (6 XI).

zainteresowanych stron pozostaje chyba jedynym tego typu przykładem na obszarze międzywojennym Europy Środkowowschodniej.

#### POLISH COMMUNITIES IN GREAT ROMANIA (1918-1940)

##### S u m m a r y

The author presents the genesis of the Poles' presence in the former and modern-day Rumanian territories, starting from the end of the 18th century. The first to have come to Bukovina, joined to Austria, were the farmers from Galicia. The next surge consisted of political refugees after the downfall of successive Polish risings in the 19th century.

It was typical of the Poles who had settled in towns to be well-educated and cultured, mainly those in Czerniowce, whose increase in number was imposing: from 810 people in mid-19th century to ca. 15.000 in 1910 (in the whole of Bukovina over 32.000). In their professional careers they cultivated the Polish character by way of numerous Polish socio-cultural organizations.

The Polish representatives (as the only group among the minorities) supported the establishment of the so-called Great Romania in 1918, part of which was Bukovina. This fact did not escape the Rumanians notice and they remembered it.

The number of Poles in interwar Romania has been rated differently: from ca. 43.000 (the Rumanian version) to 80.000 (the Polish version).

The author makes note of the political turbulence which took place among the Polish minority and has been unknown in Polish literature on the subject (the group of dr. Szymonowicz, bearing a national and peasant character, and the group of engineer Friedel, identified by the author with liberals). He also presents the complicated issue of national awareness among the inhabitants of the village Poiana Mikula, the settlers who had come from Czadca, on the Polish-Slovakian border. To supplement our knowledge there is some information about the genesis and later mutations of the Polish press in Romania.

*Translated by Jan Kłos*